



Sygn. akt I UK 372/12

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania K.K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

z udziałem zainteresowanego G. S.A. w T.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 stycznia 2013 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.

z dnia 29 grudnia 2011 r., sygn. akt [...]

**I. oddała skargę kasacyjną,**

**II. zasądza od skarżącego K.K. na rzecz organu rentowego  
120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów  
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z 29 grudnia 2011 r. oddalił apelację skarżącego od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 11 marca 2011 r., oddalającego jego odwołanie od decyzji pozwanego z 26 lutego 2010 r., stwierdzającej, że nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów zlecenia zawartych ze Spółką Akcyjną G. w K. w okresach od 15 lutego 2004 r. do 9 sierpnia 2006 r. i od 1 kwietnia do 31 lipca 2009 r. Według pozwanego umowy zlecenia skarżący zawarł w celu niepłacenia składek z prowadzonej działalności gospodarczej i doszło do obejścia przepisów o ubezpieczeniu społecznym (art. 58 § 1 k.c.), zwłaszcza, że po stronie Spółki G. stwierdzono takie działania na „szeroką skalę”. Skarżący utrzymywał, że postępował zgodnie z prawem. Sąd Okręgowy ustalił, że skarżący prowadził działalność gospodarczą i 15 lutego 2004 r. zawarł umowę zlecenia ze Spółką G.. Miał informować potencjalnych klientów spółki o oferowanych przez nią usługach i produktach za wynagrodzeniem 26 zł miesięcznie. Drugą umowę zlecenia strony zawarły 1 kwietnia 2009 r., przy czym wynagrodzenie miesięczne ustalono na 150 zł. Podstawy wymiaru składek w czasie pierwszej umowy wynosiły: w marcu 2004 r. - 52 zł, od kwietnia 2004 r. do października 2005 r. po 26 zł, od listopada 2005 r. do sierpnia 2006 r. 0 zł. W czasie drugiej umowy zlecenia, czyli od 1 kwietnia do 31 lipca 2009 r. podstawa ubezpieczenia wynosiła 150 zł. Od listopada 2005 r. skarżący miał umowę o pracę nakładczą ze Spółką M., a od 1 kwietnia 2009 r. zawarł umowę o telepracę ze Spółką T. na 1/80 etatu za wynagrodzeniem 31,90 zł miesięcznie. Sąd Okręgowy nie stwierdził pozorności umów zlecenia (art. 83 k.c.), organ rentowy nie kwestionował wykonywania umów zlecenia przez ubezpieczonego. Nie wykluczało to, wobec stanowiska pozwanego, badania, czy umowy nie zmierzały do obejścia prawa (wyroki Sądu Najwyższego z 14 marca 2001 r., II UKN 258/00 i z 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09). Sąd Okręgowy stwierdził obejście prawa. Odnosząc się do pierwszej umowy zlecenia z 15 lutego 2004 r. wskazał, że zakres pracy i miesięczne wynagrodzenie 26 zł, świadczą, iż rzeczywistym i podstawowym powodem zawarcia umowy było wyłączenie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z działalności gospodarczej. Umowa miała na celu obejście art. 18 ust. 8 w związku z art. 6 ust. 1

pkt 5 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60% przeciętnego wynagrodzenia. Wynagrodzenie skarżącego z umowy zlecenia 26 zł miesięcznie, przekładało się proporcjonalnie na składki po kilka złotych miesięcznie, co dodatkowo uzasadniało stwierdzenie, że umowa była także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) wskazanymi w podobnej sprawie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07. Umowa zlecenia z 15 lutego 2004 r. nie stanowiła tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresie do 9 sierpnia 2006 r. ze względu na nieważność na podstawie art. 58 k.c., przy czym od 1 listopada 2005 r. wyłączenie tego tytułu wynikało z nowej regulacji art. 9 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej także jako „ustawa o sus”). Od 1 listopada 2005 r. deklarowane przez Spółkę G. podstawy wymiaru składek z umowy zlecenia wynosiły 0,00 zł, bowiem skarżący zawarł wówczas umowę o pracę nakładczą ze Spółką M., co dodatkowo wzmacnia wniosek, że celem zlecenia było uniknięcie składek z działalności gospodarczej. Ocena drugiej umowy zlecenia z 1 kwietnia 2009 r. łączy się z ustaleniem, że w tym samym dniu skarżący, prowadzący nadal działalność gospodarczą, zawarł umowę o telepracę w wymiarze 1/80 etatu ze Spółką T. Umowa zlecenia w takiej sekwencji trzech tytułów ubezpieczenia była potrzebna do skorzystania z regulacji art. 9 ust. 1, ust. 1a. ust. 1b i ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Skarżący wybrał umowę zlecenia. W ocenie Sądu umowa zlecenia została zawarta wyłącznie w celu uniknięcia opłacania składek z działalności gospodarczej, a więc obejścia art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dotyczącego wysokości składki. Nikła umowa o telepracę (1/80 etatu) umożliwiała stosowanie wskazanej regulacji z art. 9, lecz nie była wystarczająca dla uniknięcia składek z działalności gospodarczej, dlatego skarżący zawarł umowę zlecenia. Zmierzała do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.) i nie stanowiła tytułu podlegania ubezpieczeniom w okresie od 1 kwietnia do 31 lipca 2009 r.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji skarżącego za prawidłowe uznał rozstrzygnięcie, że umowy zlecenia nie stanowiły tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym. Potwierdził, iż zamiarem ubezpieczonego

było skorzystanie z dozwolonej prawem zmiany tytułu ubezpieczenia społecznego. Jednakże koniecznym wymogiem była ważność umowy. Umowom zlecenia z 15 lutego 2004 r. i z 1 kwietnia 2009 r. nie można przypisać pozorności, ale należało ocenić je w aspekcie regulacji art. 58 § 1 i § 2 k.c. Umowy miały na celu obejście prawa – art. 18 ust. 8 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych -, czyli uniknięcie płacenia składek z działalności gospodarczej, gdyż z umów zleceń podstawa składek była niska i wynosiła 52 zł, 26 zł i 150 zł miesięcznie. Skarżący nie może wymagać uzyskania pełnej ochrony ubezpieczeniowej wobec opłacania składek na ubezpieczenia społeczne po kilka złotych miesięcznie. Ponadto roszczenie o stwierdzenie podlegania ubezpieczeniom społecznym narusza wszelkie normatywne i nienazwane zasady współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego uszczuplenia środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz wszelkie elementarne zasady uczciwego obrotu, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07). Realizacja ochrony ubezpieczeniowej pozostawałaby w rażącej dysproporcji do opłaconych miesięcznie kilkuzłotowych składek na ubezpieczenia społeczne.

Skarga kasacyjna zarzuciła nieważność postępowania oraz dalsze naruszenie prawa procesowego i materialnego.

Nieważność postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. i art. 378 § 2 k.p.c. wynika z zaniechania wezwania do udziału w postępowaniu M. Spółki z o.o. z siedzibą w K., jako zainteresowanego w sprawie, a przez to uniemożliwienie zainteresowanemu postępowaniem podjęcia obrony i reprezentacji przed Sądem pierwszej i drugiej instancji. Sąd pierwszej instancji błędnie uznał (podobnie jak organ rentowy), iż podmiotem zainteresowanym w sprawie jest tylko G. S.A., gdy tymczasem podmiotem zainteresowanym w sprawie jest również M. Spółka z o.o. oraz T. Sp. z o.o. z siedzibą w K., z którymi ubezpieczony zawierał umowy zlecenia, bądź umowę o telepracę, a stanowiące przedmiot sporu w sprawie.

Naruszenie prawa procesowego odniesiono do: - art. 233 § 1 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie skutkujące kwalifikowanym naruszeniem granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że umowa zlecenia została zawarta przez ubezpieczonego wyłącznie w celu pozyskania dodatkowego tytułu do ubezpieczenia społecznego, a nie w celu świadczenia pracy i nabycia wierzytelności w postaci wynagrodzenia, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie okoliczności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku jako udowodnionych, bowiem rozróżnić należy zgodność treści umowy z prawem od wykonywania zobowiązania z umowy, która nie stanowi o ocenie ważności umowy, tylko o zakresie realizacji zobowiązania z umowy; - art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne zastosowanie w okolicznościach sprawy skutkujące kwalifikowanym naruszeniem granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że umowa zawarta przez ubezpieczonego z płatnikiem składek (zainteresowanym) i znajdująca się w aktach sprawy podlega kwalifikacji i ocenie jako umowa o świadczenie usług, gdy tymczasem ani jej treść, ani sposób wykonywania przez ubezpieczonego nie zaświadcza o trafności takiego stanowiska, Sąd drugiej instancji dokonał kwalifikowanego naruszenia prawa procesowego, dowolnie uznając, iż znajdujące się w aktach sprawy umowy (w ramach dowodu z dokumentu na okoliczność jego treści) spełniają kryteria właściwe dla umowy o świadczenie usług, gdy tak nie jest; - art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy, skutkujące kwalifikowanym naruszeniem przepisów postępowania cywilnego wyrażającym się w niewyjaśnieniu w treści zaskarżonego wyroku podstawy prawnej wyroku – podstawy przypisania czynności prawnej sankcji bezwzględnej nieważności, jak również przez zaniechanie ustosunkowania się przez Sąd co do wszystkich zarzutów podniesionych w treści apelacji. Sąd drugiej instancji dopuścił się kwalifikowanego naruszenia prawa procesowego, albowiem nie wyjaśnił charakteru i cech relewantnych umowy zlecenia, co stanowi o braku wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku właściwej podstawy prawnej i jej uzasadnienia. Sąd drugiej instancji, w ramach wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, nie wskazał również desygnatów umowy o świadczenie usług,

zwłaszcza, skoro tak kwalifikuje umowy łączące ubezpieczonego z płatnikami składek.

Naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie odniesiono do: - art. 58 ust. 1 k.c. w związku z art. 9 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez przyjęcie, że umowy zlecenia były zawierane przez strony w celu obejścia prawa, gdy były wykonywane zgodnie z jej treścią oraz przez błędną wykładnię obejścia prawa i pominięcie ustalenia, że obejście prawa ma miejsce wtedy, gdy cel umowy jest sprzeczny z prawem a nie zachodzi sprzeczność z prawem wtedy, gdy cel jest nie tylko zgodny z prawem ale więcej jest realizacją prawem przewidzianego wyboru tytułu do ubezpieczenia społecznego, zgodnie z art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych a ponadto jest to cel następczy a nie jedyny, który miały na względzie strony zawierając umowę i realizując następnie jej postanowienia; - art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2a oraz art. 12 ust. 2 oraz art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że brak było w sprawie drugiego tytułu ubezpieczenia na podstawie zawartych umów zlecenia, podczas gdy umowy zlecenia stanowiły samoistny tytuł ubezpieczenia społecznego niezależnie od wysokości osiągniętego dochodu na podstawie umowy, a wybór tytułu do ubezpieczenia społecznego jako umowy zlecenia był ważny skutkiem ważności umowy; - art. 65 k.c. w związku z treścią umów zlecenia poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że treść umów zlecenia nie stwierdza rzeczywistej woli stron, podczas gdy stwierdzona umową treść oświadczeń woli jest zgodna z zamiarem, jaki strony miały przy zawarciu umowy; - art. 65 k.c. w związku z treścią umów zlecenia w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. przez jego oczywiście niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy i przyjęcie, że rzeczywisty cel umowy sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego umowy zlecenia, podczas gdy cel umowy był zgodny z właściwością tego stosunku, który umowa normowała, tj. zgodny z jej treścią, w której strony określiły przedmiot świadczenia, jaki ubezpieczony miał spełnić na rzecz płatnika składek; - art. 734 § 1 w związku z art. 750 k.c. w związku z treścią umowy zlecenia, przez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wykonywanie umowy zlecenia, której przedmiotem było wykonywanie

w sposób samodzielny, bez nadzoru i kierowania ze strony zleceniodawcy prac polegających na informowaniu potencjalnych klientów o oferowanych przez zleceniodawcę usługach i produktach przy okazji prowadzenia innej działalności wyklucza traktowanie takich czynności jako wykonywanie umowy zlecenia; art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie faktu, że to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu oraz obowiązek dowodzenia w zakresie wykazania okoliczności, na które się powoływał między innymi, że umowa została zawarta w celu obejścia ustawy (oraz w zakresie skutku w postaci nieważności umowy), a tym samym w procesie nie zostało udowodnione jakoby umowa została zawarta w celu obejścia prawa, a ubezpieczony w następstwie powyższego nie był obowiązany dowodzić okoliczności przeciwnych.

Pozwany w odpowiedzi wniósł o oddalenie skargi i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie ma uzasadnionych podstaw i dlatego została oddalona.

Zarzut nieważności postępowania oparty jest na nieuprawnionym twierdzeniu, że skarżący zawarł umowę zlecenia ze Spółką z o.o. M. w K. i dlatego doszło do naruszenia przepisów art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. oraz art. 378 § 2 k.p.c., przez zaniechanie wezwania tej spółki do udziału sprawie. Otóż według ustaleń skarżący nie zawierał umowy zlecenia z tą spółką, tylko ze Spółką G.. Wszak sam skarżący na rozprawie 2 marca 2011 r. podał, że umowę zlecenia ze Spółką G. zawarł w lutym 2004 r. Nieuprawnione jest więc twierdzenie zarzutu skargi, że umowa zlecenia została zawarta ze Spółką M.. Potwierdza to dokumentacja w aktach rentowych, w których z dokumentu ZUS ZUA wynika, że to Spółka G. od 15 lutego 2004 r. zgłosiła skarżącego do ubezpieczeń społecznych. Skarżący bezzasadnie zarzuca więc Sądom pierwszej i drugiej instancji, że w sprawie powinna występować w sprawie Spółka M. jako zainteresowany. Skarżący nie czynił wcześniej takiego zarzutu i stawia go dopiero w skardze kasacyjnej, choć już w decyzji pozwany jasno przedstawił podstawę faktyczną i prawną, w szczególności to, że skarżący zawarł umowę zlecenia ze Spółką G.. Natomiast ze Spółką M. skarżący zawarł umowę o pracę nakładczą od listopada 2005 r. (ustalenie to wiąże Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.).

Jednak umowa skarżącego o pracę nakładczą ze Spółką M. nie jest przedmiotem sprawy, gdyż nie została zakwestionowana przez organ rentowy w decyzji jako podstawa ubezpieczenia. Kwestionowaną podstawą ubezpieczenia są tylko umowy zlecenia łączące skarżącego ze Spółką G. w okresie od 15 lutego 2004 r. do 9 sierpnia 2006 r. i od 1 kwietnia 2009 r. do 31 lipca 2009 r. Podany w skardze fakt, że 12 marca 2008 r. nastąpiła sprzedaż przedsiębiorstwa M. na rzecz Spółki G., nie ma znaczenia w aspekcie zarzutu naruszenia art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c., gdyż objęte decyzją umowy zlecenia skarżący zawierał tylko ze Spółką G.. Skarżący zawarł umowę o pracę nakładczą ze Spółką M. od listopada 2005 r. i umowę o telepracę ze Spółką T. od 1 kwietnia 2009 r., jednak żadna z tych umów nie została objęta decyzją pozwanego. Innymi słowy nie została zakwestionowana w decyzji i konsekwentnie była poza przedmiotem sprawy. W sprawie chodziło tylko o umowy zlecenia zawarte ze Spółką G.. Nie można więc stwierdzić, że Spółki M. i T. były zainteresowane w sprawie, gdyż ich prawa lub obowiązki nie zależały od rozstrzygnięcia sprawy. Skarżący nie przedstawił argumentów jurydycznych, które uzasadniałyby wniosek przeciwny (art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c.). Wszak treść sporu w istocie dotyczyła tego, czy tytuł ubezpieczenia i podstawa składek wynikają z działalności gospodarczej skarżącego czy też z umów zlecenia ze Spółką G., a nie z umów o pracę nakładczą ze Spółką M. i umowy o telepracę ze Spółką T. Można zauważyć, iż sprawa o podleganie skarżącego ubezpieczeniom społecznym na podstawie umowy o pracę nakładczą w okresie od 12 marca 2008 r. do 28 lutego 2009 r. została rozstrzygnięta negatywnie dla skarżącego (wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2012 r., I UK 101/12). Uzasadnienie rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej w tej sprawie wyraża teza, że zawarcie umowy o pracę nakładczą, w której wykonawca świadczy niewielką ilość pracy, mogło być przed 1 marca 2009 r. uznane za obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.), gdy umowa ta miała na celu niepłacenie wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia przez ubezpieczonego pozarolniczej działalności gospodarczej. Sedno rozstrzygnięcia w tamtej sprawie może być aktualne w obecnej sprawie skarżącego, który trzyma się zasady wolności umów, przy czym pomija, że wolność ta nie jest nieograniczona nawet w prawie cywilnym (art. 353<sup>1</sup> k.p.c.), co samo w sobie nie jest argumentem, gdyż w tej sprawie nie stwierdzono pozorności umów zlecenia zawieranych przez skarżącego



na podstawie art. 83 § 1 k.c., lecz szczególne działanie, celem obejścia prawa, które było też niezgodne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i § 2 k.c.). Ocen takich nie można było wyłączyć, gdyż wymagały tego stawiane zarzuty, właśnie ze względu na spójność systemu prawa, w którym obejście prawa i niezgodność z zasadami współżycia społecznego nie mogą być ograniczane lub wyłączone, tylko ze względu na nie zawsze uzasadniony prymat relacji pomiędzy zleceniodawcą i zleceniobiorcą.

Kwestie materialnoprawne wyprzedza jednak ocena dalszych zarzutów procesowych skargi. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy bezpośrednio oceny dowodów, dlatego wobec regulacji z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. nie może być podstawą zarzutu skargi, zwłaszcza, że ten odwołuje się w istocie do sfery materialnoprawnej i nie kwestionuje zasadniczych ustaleń stanu faktycznego. W szczególności tego, że umowy zlecenia nie obejmowały dużego zakresu pracy skoro wynagrodzenie nie było wysokie i podstawa wymiaru składek był znikoma. Również tego, że ta nikła umowa zlecenia ustaje faktycznie od 1 listopada 2005 r., gdyż dalej nie ustalono już podstaw wymiaru składek z tej umowy, czyli przychodu, co czasowo łączy się ze zmianą prawa, warunkującego podleganie ubezpieczeniom społecznym na podstawie zlecenia od osiągnięcia określonego wynagrodzenia, a to w przypadku skarżącego już wcześniej było znacznie niższe niż określone od 1 listopada 2005 r. przez prawodawcę (art. 9 ust. 2a ustawy o sus). Ustalono też, że z tą datą skarżący zawarł umowę o pracę nakładczą, natomiast podstawa składek ze zlecenia wynosiła już 0 zł. Tak samo ustalono określone następstwo zdarzeń w związku ze zmianą prawa w 2009 r. w zakresie tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym i prócz działalności gospodarczej dalsze dwie umowy, czyli zlecenie i telepracę, również w znikomym zakresie 1/80 etatu, co umożliwiło skorzystanie przez skarżącego ze zlecenia jako podstawy ubezpieczenia z podstawą składek znacznie niższą niż z działalności gospodarczej. Na tle tych faktów, które skarżący pomija, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest zbyt ogólny, niezależnie od zauważonej na wstępie jego niedopuszczalności jako podstawy zarzutu skargi kasacyjnej. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie celu zawarcia umowy, który może być inny niż ujęty w literalnej jej treści, jednak to należy do prawa materialnego (art. 65 k.c.), a w tym przypadku do

szczególnej regulacji z art. 58 § 1 i § 2 k.c., przyjętej za podstawę rozstrzygnięcia. Nieadekwatne jest więc łączenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. z zarzutem, że umowa zlecenia „podlega kwalifikacji jako umowa o świadczenie usług”, gdyż jest to sfera prawa materialnego (art. 734 k.c. i 750 k.c.), a nie domena art. 233 § 1 k.p.c.

Z kolei przepis art. 328 § 2 k.p.c. nawet gdyby w części został naruszony, to nie miałyby to wpływu na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), gdyż uzasadnienie wyroku sporządza się po jego wydaniu. Przepis ten nie dotyczy bezpośrednio zaniechania ustosunkowania się przez Sąd drugiej instancji do wszystkich zarzutów poniesionych w apelacji, gdyż właściwy jest wówczas przepis art. 378 § 1 k.p.c., którego nie powołano w tym zarzucie skargi (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). Lakoniczne uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie pozwala też zgodzić się z twierdzeniem, że w wyroku nie została wyjaśniona podstawa prawna rozstrzygnięcia, gdyż przeczy temu choćby ilość zarzutów postawionych w podstawie materialnej skargi (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), niezależnie od tego, że uzasadnienie wyroku wystarczająco jasno przedstawia z czym wiąże obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.) oraz naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Ta ostatnia uwaga otwiera stwierdzenie, że nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. Otóż już w decyzji pozwany jasno przedstawił fakty i swoje stanowisko w aspekcie kwalifikacji prawnej. W postępowaniu odwoławczym spór w istocie sprowadzał się do oceny prawnej. Innymi słowy zarzut skargi nie wyjaśnia, na czym miałyby polegać naruszenie tych przepisów, jako że zakres tych przepisów dotyczy tylko sfery faktycznej, a nie oceny materialnoprawnej. Na podstawie zarzutu nie jest jasne co w sferze faktycznej nie zostało udowodnione jako warunek stosowania prawa materialnego. W sferze faktycznej skarżący nie zarzuca naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., tzn. że okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione ani art. 382 k.p.c. Czym innym jest kwalifikacja celu umowy jako obejścia prawa, gdyż to należy do prawa materialnego. Inna sytuacja zachodziła w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, stąd nie może być przedstawiana bezpośrednio jako uzasadnienie podstawy zarzutu naruszenia art. 6 k.p.c. i art. 232

k.p.c. W obecnej sprawie nie zakwestionowano samej umowy zlecenia, w szczególności nie stwierdzono jej nieważności ze względu na pozorność oświadczenia woli czy brak wykonywania umowy (art. 83 § 1 k.c.). Problem dotyczył natomiast szczególnej podstawy prawnej decyzji, czyli zastosowania klauzul nieważności z art. 58 § 1 i § 2 k.c., które są szczególne (wyjątkowe), a zarazem szerokie, gdyż ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych.

Sprawa nie jest też wyjątkowa, gdyż Sąd Najwyższy potwierdzał już naruszenie przez ubezpieczonych klauzul generalnych i odmawiał ubezpieczenia społecznego z tytułu, który był umawiany, tylko dla instrumentalnego (przedmiotowego) traktowania przepisów o ubezpieczeniu społecznym (por. wyroki: z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07, Monitor Prawa Pracy 2008 nr 2, poz. 58; III UK 74/07, LEX nr 376437; III UK 75/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 53 i III UK 77/07, LEX nr 465895; a także z 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272; z 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825; z 27 stycznia 2011 r., I UK 191/10, LEX nr 896481).

Skarga w podstawie materialnej kwestionuje rozstrzygnięcie zaskarżonego wyroku zarzutami, że strony zawierały zlecenia i realizowały je zgodnie z prawem, stąd nieuprawnione było rozstrzygnięcie wykluczające tę umowę jako podstawę ubezpieczenia, skoro ubezpieczony przy zbiegu podstaw ubezpieczenia miał prawo wyboru podstawy oskładkowania.

Odnosząc się kolejno do zarzutów podstawy materialnej skargi podnieść należy co następuje.

Przepis art. 58 § 1 k.c. „z art. 9 ust. 2a” ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie został naruszony. Przede wszystkim dlatego, że przepis art. 9 ust. 2a został wprowadzony od 1 listopada 2005 r. i od tego dnia faktycznie zmieniła się minimalna granica podstawy składek i skarżący w ogóle nie osiągał przychodu ze zlecenia (podstawa składek według ustaleń wynosiła 0 zł), natomiast – jak wyżej wskazano – skarżący od 1 listopada 2005 r. zatrudnił się na podstawie umowy o pracę nakładczą w innej spółce, zapewne dla uzyskania innego tytułu ubezpieczenia, co jednak nie było przedmiotem decyzji rozpatrywanej w tej sprawie. Jeżeli zaś chodziłoby o okres przed 1 listopada 2005 r. i zarzut naruszenia

art. 58 § 1 k.c., to umowa zlecenia w okolicznościach ujawnionych w sprawie mogła mieć za cel obejście ustawy. Czym innym jest sprzeczność czynności prawnej z ustawą, a czym innym czynność mająca na celu obejście ustawy. Nie są to sytuacje tożsame (art. 58 § 1 k.c.). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Wynagrodzenie w umowie zlecenia zawartej 15 lutego 2004 r. opiewało tylko na 26 zł miesięcznie, z tego podstawa składek –według ustaleń – wynosiła kilka złotych. W takiej sytuacji pozwany i Sądy mogły ocenić, że nie powinna przeważać wolność zawierania umów, jako że umowa została zawarta tylko dla wyłączenia obowiązku płacenia wielokrotnie większej składki z działalności gospodarczej, doszło więc do instrumentalnego (przedmiotowego) wykorzystania prawa. Nie można było zatem poprzestać na stwierdzeniu, że umowa zlecenia była zgodna z prawem cywilnym, gdyż znaczenie miało to, czy stanowiła podstawę (tytuł) ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy o sus). Skarżący może zasadnie twierdzić, że zleceniodawca i zleceniobiorca nie są ograniczeni w kształtowaniu treści umowy zlecenia, czyli, że objęte jest to bezpośrednią relacją stron umowy. Nie zamyka to jednak kwestii czy inne przepisy nie zostały naruszone. Chodzi o sytuację, gdy umowa formalnie nie jest sprzeczna z prawem zobowiązań (umów), jednak ma na celu obejście ustawy i z tej przyczyny jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. To, że praca na podstawie zlecenia była wykonywana i strony dowolnie mogły określać jej zakres, nie eliminuje skutku nieważności takiego zobowiązania, w tym przypadku jako podstawy ubezpieczenia społecznego. W tej sprawie ustalono, że umowy zlecenia zawarto wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, co mogło zostać uznane za obejście prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08). W sprawie wszak ustalono, że ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą, a umowę zlecenia zawarł na niewielkie wynagrodzenie, aby w efekcie wykorzystać nieprawidłowość regulacji prawnej, co później ustawodawca sam dostrzegł i zmienił (art. 9 ust. 2a). Trudno

podzielić argument skarżącego, że umowę zlecenia zawarł dla uzyskania dochodu, skoro wynagrodzenie było niewielkie i zakończył faktyczne jej wykonywanie zaraz w wejściem nowej regulacji (1 listopada 2005 r.). Taka sama ocena jest aktualna w odniesieniu do umowy zlecenia od 1 kwietnia 2009 r., wszak w prosty sposób ujawnia się tu dążenie do określonego instrumentalnego traktowania przepisów dla uniknięcia znacznie wyższej składki z działalności gospodarczej, albowiem doszło do zawarcia znikomej umowę o telepracę (na 1/80 etatu) i jednocześnie umowy zlecenia również na nieznaczną kwotę, tylko po to, aby uzyskać możliwość stosowania regulacji z art. 9 ust. 1, ust. 1a, ust. 1 b i ust. 2 ustawy o sus.

W tym miejscu trzeba zauważyć, że skarga nie zarzuca naruszenia art. 58 § 2 k.c., który alternatywnie stanowił podstawę negatywnego rozstrzygnięcia (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.c.). Nie zarzuca też naruszenia art. 9 ust. 2 ustawy o sus. W dalszym zarzucie wskazuje natomiast przepis art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o sus, który odnosi się do osoby wykonującej pracę nakładczą, a więc jest bezprzedmiotowy (także „w związku z art. 9 ust. 2a” tej ustawy). Tak samo jak zarzut naruszenia art. 12 ust. 2, gdyż dotyczy bezrobotnych pobierających zasiłek dla bezrobotnych. Natomiast przepis art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o sus jest regulacją ogólną, która nie wyłącza podstawy rozstrzygnięcia przyjętej w sprawie.

Skoro skarga nie zarzuca naruszenia art. 58 § 2 k.c., to traci też na znaczeniu zarzut naruszenia art. 65 k.c. Niezależnie należy zauważyć, że Sądy nie stwierdziły nieważności umów zlecenia ze względu na wadę z art. 83 k.c. Uprawnione jest stanowisko, że gdy umowa zlecenia jest przez strony wykonywana, to nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza obejścia prawa (por. odpowiednio wskazany wyżej wyrok w sprawie I UK 261/09). Niemniej pozorność w pewnym stopniu może składać się na obejście prawa, gdyż umowa z formalnego punktu widzenia (pozornie) może nie sprzeciwiać się ustawie, choć zostaje zawarta w celu obejścia prawa. Po wtóre ocena zarzutu naruszenia art. 65 k.c. zależy od ustaleń stanu faktycznego w sprawie, tu zaś ustalono, że celem umowy było obejście prawa (co wiąże na podstawie art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. i art. 58 § 1 k.c.). Traci więc na znaczeniu odwoływanie się w zarzucie do art. 353<sup>1</sup> k.c., gdyż jest to regulacja ogólna i wcale nie wprowadza nieograniczonej wolności umów, a przy tym nie może przeważać, gdy zastosowanie ma regulacja szczególna.

Konsekwentnie traci na znaczeniu ściśle ustalenie, czy umowy były umowami zlecenia czy umowami o świadczenie usług (art. 734 i 750 k.c.), jako że ujmowane są w jednym (tym samym) tytule podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o sus).

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

Koszty zastępstwa prawnego zasądzone na podstawie § 11 ust. 2 i § 12 ust. 4 pkt 2 (stosowanego odpowiednio do odpowiedzi na skargę kasacyjną) rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

/tp/